

Rozdział III

ETAPY PRACY TWÓRCZEJ NAD KAZANIEM

(TEKST: J. Twardy, *Koncepcja pracy twórczej nad kazaniem*, Rzeszów 1998, s. 155-176)

Przygotowanie kazania, będące rodzajem pracy twórczej, odbywa się według pewnego porządku. W naszym przypadku porządek ten znajduje wyjaśnienie w założeniach psychologii twórczości. Jest to zatem proces twórczy, który rozwija się według określonych faz lub etapów, począwszy od pierwszych myśli związanych z przygotowywanym kazaniem aż po jego wygłoszenie i ewentualne rozmowy ze słuchaczami na jego temat.

Pojawia się problem, jak homileci niemieccy ukazują fazy procesu tworzenia kazania i co wnosi do pracy nad kazaniem model zaczerpnięty z psychologii twórczości. Chcąc go przybliżyć należy omówić fazy psychologiczne w tworzeniu kazania, proces pisania kazania i przygotowanie do wygłoszenia go z pamięci oraz wygłoszenie kazania jako akt twórczy.

§ 1. FAZY PSYCHOLOGICZNE W TWORZENIU KAZANIA

1. Zastosowanie modelu psychologicznego w homiletyce

Na wstępie należy zaznaczyć, że niemal wszyscy autorzy piszący o pracy nad kazaniem w oparciu o model psychologiczny przyjmują cztery fazy procesu twórczego: przygotowania, inkubacji, iluminacji i weryfikacji¹. Jako pierwszy wprowadził ten schemat do homiletyki protestancki pastoralista M. Josuttis, cytując psychologię E. Landau². Natomiast trzech homileci franciszkańscy zaznaczają, że ów czterostopniowy model sięga swoimi początkami H. Poincarégo i znalazł uznanie u większości teoretyków zajmujących się problemem twórczości³. Zasadniczym jednak źródłem inspiracji w przyjęciu tego modelu jest psychologia twórczości E. Landau, na którą powołuje się spora część homiletów⁴. Inni zaś przyjmują go w ramach homiletyki, nie odwołując się do źródeł psychologicznych w swoich rozważaniach⁵.

Co do liczby faz procesu twórczego, to jedynie M. Josuttis, powołując się na E. Landau, zaznacza, że może ich być: dwie (inspiracja i wypracowanie), trzy (przygotowanie, tworzenie

¹ Zob. M. Josuttis. *Über den Predigteinfall*. EvTh 30:1970 s. 628-629; F. Kamphaus. *Vorbereitung einer (Schrift-) Predigt*. Diak 4:1973 H. 3 s.170-172; H. Arens [i in.]. *Kreativität und Predigtarbeit: vielseitiger denken, einfallsreicher predigen*. München 1982⁴ s. 26-33.

² *Psychologie der Kreativität*. München 1969 s. 61; Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 628-629.

³ Arens [i in.]. *Kreativität* s. 26; H. Arens [i in.] *Predigt als Lernprozeß*. DPrM. 75.

⁴ Niektórzy z homiletów podają obszerny cytat na temat faz procesu twórczego: Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 629; Arens [i in.]. *Kreativität* s. 26; Arens [i in.]. *Predigt als Lernprozeß* s. 75; R. Heue, R. Lindner. *Predigen lernen*. Gladbeck/Westfalen 1976 s. 44; W.Rebel. *Psychologisch-Grundwissen für Theologen. Ein Handbuch*. München 1988 s. 248; A. Schwarz. *Predigt als Auftrag und Zeugnis. Elemente eines Grundkurses der Predigtausbildung*. Wien 1981 s. 301, Por. Landau. *Psychologie* s. 61-62. Inni natomiast swoimi słowami powołują się na tę psychologię, streszczając jej założenia. Zob. R. Bohren. *Predigtlehre*. München 1980⁴ s. 376; H. Hirschler. *Biblisch predigen*. Hannover 1992³ s. 557-558; A. Grabner - Haider. *Sprachanalyse und Verkündigung. Zur Theorie und Methode der Predigt*. W: Thematische Verkündigung – Was ist das? Elemente einer zeitgemässen Verkündigungsdidaktik. Zusammengestellt von. G. Hierzenberger. Wien 1974 s. 162; W. Schütz. *Probleme der Predigt*. Göttingen 1981 s. 105.

⁵ Zob. np. W. Bartholomäus. *Kleine Predigtlehre* Zürich 1974 s. 135-136; H. Daewel. *Der Weg zur Predigt*. HPr s. 501-503. 523-514.

i ocena) lub pięć (przygotowanie, analiza, tworzenie, weryfikacja i replikacja czyli powtórne zastosowanie)⁶. Nie omawia jednak ów autor wymienionych faz i nie podkreśla ich znaczenia w pracy nad kazaniem, ale koncentruje się na czterech wspomnianych już fazach. Natomiast R. Heue w swoich rozważaniach na temat pracy nad kazaniem wyróżnia trzy fazy, nadając im nieco inne nazwy, z pominięciem fazy inkubacji. Rozróżnia on w procesie twórczym trzy fazy: przygotowania, pomysłu, ukształtowania (czyli rozwinięcia pomysłu i sporządzenia planu kazania)⁷. Pewne elementy wspomnianych wyżej faz procesu twórczego można spotkać u A. Kautzscha, który w przygotowaniu kazania wyróżnia: zbieranie pomysłów, badanie i zgłębianie (rozważanie) pomysłów na kazanie, opracowanie kazania⁸.

Zasadniczo jednak, poza tymi wyjątkami, homileci niemieccy wyróżniają cztery fazy procesu twórczego i im, w większym lub mniejszym stopniu, poświęcają swoje rozważania. Dominują również wspomniane nazwy czterech faz, a nieliczne wyjątki w tym względzie zaznaczymy przy omawianiu konkretnej fazy.

Inny problem to kolejność i związek wewnętrzny wspomnianych czterech faz. Już M. Josuttis jest zdania, że poszczególne fazy niekoniecznie następują po sobie w stałej kolejności czasowej, ale w porządku rzeczowo-logicznym. Zatem nie ma istotnej granicy pomiędzy fazą przygotowania i inkubacji⁹. Podobnie F. Kamphaus twierdzi, że nie muszą owe fazy następować po sobie w porządku chronologicznym, np. faza iluminacji po fazie inkubacji, ale wyróżnia się je ze względów logicznych i rzeczowych¹⁰. Homileci franciszkańscy mówią wprost o płynnych granicach pomiędzy fazami procesu twórczego¹¹. A. Grabner-Haider jest zdania, że można by nawet zmienić kolejność poszczególnych faz, ale przyjmujemy ją ze względu na przydatność w przygotowaniu kazania, które odbywa się w formie myślowego i językowego procesu¹². Tu warto zaznaczyć, co zauważa W. Schütz, że przygotowanie kazania jest procesem ciągłym, który sztucznie został podzielony na pewne etapy, ale są one ze sobą sprzężone i wzajemnie powiązane. Przy czym ten homileta nie tylko akceptuje, ale i kolejno omawia owe fazy twórcze¹³.

Widzimy więc, że wspomniani homileci, aczkolwiek z pewnymi uwagami krytycznymi, przyjmują psychologiczny schemat procesu twórczego, dostrzegając w nim wielką pomoc w pracy nad kazaniem. U podstaw tej akceptacji osiągnięć psychologicznych leży niewątpliwie założenie, że redagowanie kazania jest aktem twórczym, dzięki któremu odpowiedni materiał zostaje zgodny z wolą kaznodziei ukształtowany w określonym celu. Materiałem zaś jest z reguły tekst biblijny, a celem jest mowa do wspólnoty¹⁴. Z tych też racji można powiedzieć, że ów proces dokonuje się nie tylko w dziedzinie języka, ale również w sferze umysłu i ducha kaznodziei. Przez ów proces twórczy rozumie się szereg faz następujących po sobie w porządku logicznym i przyczynowym, a powiązanych wzajemnie ze sobą, od przygotowania aż do wygłoszenia kazania. Przy czym ważną

⁶ *Über den Predigteinfall* s. 628; Landau. *Psychologie* s.63.

⁷ *Der Predigtbaukasten*. WP 3:1975 nr 14 s. 2-9.

⁸ *Predigt-arbeitstechnisch*. W: D. Heymann, A. Kautzsch. *Predigt*. HPf s. 13-19.

⁹ *Über den Predigteinfall* s. 630.

¹⁰ *Vorbereitung* s. 172. Zob. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 29.

¹¹ Arens [i in.]. *Kreativität* s. 29.

¹² Jw. s. 162.

¹³ *Probleme* s. 108. Zob. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 29.

¹⁴ „Die Abfassung einer Predigt ist ein kreativer Akt. Vorgegebenes Material wird für einen bestimmten Zweck frei gestaltet”. Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 628.

rolę odgrywają tu cztery fazy wypracowane przez psychologię twórczości i stosowane w homiletyce niemieckojęzycznej.

2. Cztery fazy procesu twórczego

a) Faza przygotowania

Faza ta stanowi wyjściowy punkt procesu twórczego. Na tym etapie pracy twórczej kaznodzieja powinien dokonać wyboru odpowiedniego problemu i zebrać materiał potrzebny do jego rozwiązania¹⁵. Niektórzy autorzy określają ją nazwą *Präparationsphase*¹⁶, od słowa łacińskiego *praeparo* – przygotowywać, stąd *praeparatio* – przygotowanie. W języku niemieckim zaś funkcjonują słowa: *Präparation* lub *Vorbereitung*, przy czym to drugie jest częściej stosowane przez homiletów.

Amerykański psycholog J.P. Guilford stwierdza, że ludzie twórczy łatwo dostrzegają problemy¹⁷. Podobnie też i w twórczości kaznodziejskiej chodzi o to, by umieć dostrzegać problemy ludzkie, a szczególnie problemy słuchaczy kazań. Kto zaś nie potrafi ich dostrzegać, ten nie może również wskazywać odpowiednich rozwiązań. Homileci franciszkańscy zauważają, że dostrzeganie problemów wydaje się być szczególną potrzebą dzisiejszego Kościoła¹⁸. Tym bardziej kaznodzieja powinien być otwarty na owe problemy, zarówno na sprawy niezrozumiałe, niezwykle, jak i niepozorne¹⁹.

Z kolei trzeba postawić pytanie o to, jak dostrzegać problemy. Możliwości jest wiele, mogą temu służyć np. własne obserwacje, rozmowy ze słuchaczami kazań, korzystanie z prasy, radia i telewizji, czytanie książek, literatury pięknej itp.²⁰ Nie można jednak gromadzić problemów bez ograniczeń, ale powinno się je niejako „przesiewać” lub „przebierać”, aby w kazaniu poruszyć problemy najbardziej odpowiednie. Stąd pytanie o kryteria doboru problemów²¹.

M. Josuttis, który jako pierwszy zajął się powyższą sprawą, preferuje z pozycji protestanckiej kazanie oparte na tekście biblijnym (*Textpredigt*). Dlatego też zaznacza, że kaznodzieja w fazie przygotowawczej decyduje się najpierw na określony tekst biblijny z kolejnej niedzieli, następnie zbiera materiał potrzebny do zrozumienia i aktualizacji tego tekstu. Tu zaś konieczne są podstawy egzegetyczne i dogmatyczne²². Poznając orędzie tekstu kaznodzieja winien zastanowić się nad tym, jakie aktualne problemy słuchaczy z nim połączyć²³.

F. Kamphaus nawet wprost radzi głośno czytać tekst biblijny, wsłuchać się w jego przesłanie i odkrywać to, co cieszy, niepokoi, co jest nowe i niespodziewane, co autor biblijny w naszej sytuacji powiedziałby słuchaczom²⁴. Homileta ten radzi następnie stawiać sobie

¹⁵ Por. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 26. Podobnie inni.

¹⁶ Por. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 26; J. Rothermundt. *Der Heilige Geist und die Rhetorik. Theologische Grundlinien einer empirischen Homiletik*. Gütersloh 1984 s. 144.

¹⁷ Por. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 26. Zob. J.P. Guilford. *Kreativität*. KuS s. 13-36.

¹⁸ Por. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 27. Psycholog z Hamburga M. Hausmann, jest zdania, że w Kościele wielu ludzi zajmuje się z wielkim nakładem sił mało ważnymi problemami, a przecież można poznać ważne problemy z różnych źródeł. Tamże s. 27.

¹⁹ Por. Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 630.

²⁰ Por. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 27; Garbner-Haider, jw. s. 162; Kamphaus. *Vorbereitung* s. 170-171; Schwarz. *Predigt* s. 301.

²¹ Por. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 28.

²² *Über den Predigteinfall* s. 629. Podobnie na potrzebę korzystania z egzegezy wskazują: Arens [i in.]. *Kreativität* s. 36-39; Grabner-Haider, jw. s. 162 i inni.

²³ Por. Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 629; Daewel, jw. s. 513.

²⁴ *Vorbereitung* s. 170.

pytania: co będą ludzie myśleć, gdy usłyszą ów tekst, co będzie ich drażnić, co ich poruszy, jakie zajmą stanowisko. Z kolei należy zapytać, gdzie to orędzie zawarte jest w nauce Kościoła oraz czego można się nauczyć od innych, czerpiąc z gotowych pomocy kaznodziejskich²⁵. Natomiast A. Grabner-Haider zwrócił uwagę na to, że przygotowując kazanie związane z tekstem biblijnym lub dogmatycznym, należy zebrać najpierw materiał egzegetyczny, historyczny i filologiczny²⁶. Natomiast przygotowując kazanie tematyczne wybiera się problem charakterystyczny dla życia słuchaczy, co wymaga również odpowiedniego rozeznania i dystansu do zebranych treści. Jednak zawsze należy gruntownie przemyśleć ów wybrany problem²⁷.

W związku z dostrzeżonym i sformułowanym problemem należy rozpocząć zbieranie odpowiedniego materiału, potrzebnego do jego rozwiązania. To zbieranie odpowiednich treści lub materiałów winno odbywać się bez przyjętego z góry założenia, to jest bez uprzedniego kwalifikowania na to, co jest dobre, a co złe, co odpowiednie lub nieodpowiednie²⁸. Na tym etapie pracy twórczej szczególnym warunkiem owocnej pracy jest otwartość kaznodziei. Nie rozwinię twórczości ten, kto kieruje się stereotypami i zamyka się przez to na dopływ informacji²⁹. Podczas zbierania materiałów na temat wybranego problemu i poszukiwania twórczej idei homileci radzą stosować: studium osobiste, korzystanie z komentarzy³⁰ i z cudzych kazań³¹, twórcze czytanie³², oraz pracę w grupie, m.in. burzę mózgów (co jednak nie zastąpi studium osobistego)³³. Metody te ułatwiają dochodzenie do myśli odkrywczych, które jak pisze W. Schütz, nie przychodzą same, ale rodzą się w trudzie³⁴. Kaznodzieja, który intensywnie wyszukiwał odpowiednie problemy (do tekstu biblijnego lub dogmatycznego, albo na wybrany temat), uczynił tym samym ważny krok w pracy nad kazaniem. Zaowocuje to bowiem w kolejnych fazach procesu twórczego.

b) Faza inkubacji

Faza inkubacji (z języka łacińskiego: *incubo* – wysiadywać «jajka», leżeć na czym, ogarniać; *incubatio* – wylęganie) mieści się pomiędzy sformułowaniem problemu i dostrzeżeniem wielu możliwości jego rozwiązania, a znalezieniem odpowiedniego rozwiązania w formie odkrywczej myśli lub tzw. twórczego pomysłu³⁵. Według psychologów i opierających się na nich homiletów, szczególną rolę na tym etapie pracy twórczej odgrywa podświadomość³⁶. Właśnie w podświadomości, w ukryciu i ciszy, jakby w inkubatorze (stąd inkubacja) dokonują się teraz twórcze procesy, zmierzające do rozwiązania problemu. W. Schütz porównuje to do ziarna, które zanim wyda owoce, wpierw

²⁵ Tamże s. 170.

²⁶ Jw. s.162.

²⁷ Por. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 28.

²⁸ Por. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 27-28; Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 629.

²⁹ Por. Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 630; Schütz. *Probleme* s. 106-107; Schwarz. *Predigt* s. 301-302.

³⁰ Por. Kamphaus. *Vorbereitung* s. 71.

³¹ Por. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 27-28; Bartholomäus. *Kleine Predigtlehre* s. 136; Kamphaus. *Vorbereitung* s. 70; Schwarz. *Predigt* s. 302.

³² Por. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 27.

³³ Por. Kamphaus. *Vorbereitung* s. 71; A. Mertens. *Predigtmeditation – den Text für heute sagen*. GWK 1975. Bd. 2. s. 13.

³⁴ *Probleme* s. 108.

³⁵ Por. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 29; Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 630; Schütz. *Probleme* s. 108-109; Kamphaus. *Vorbereitung* s.171.

³⁶ Por. Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 630; Arens [i in.]. *Kreativität* s. 29. (Powołują się na: A. Kaufmann, M. Fustier, A. Devret. *Moderne Methoden der Kreativität*. München 1972 s. 55); Schütz. *Probleme* s. 108; Kamphaus. *Vorbereitung* s. 171.

leży przez pewien czas ukryte w ziemi³⁷. F. Kamphaus³⁸, a za nim W. Bartholomäus³⁹, mówią o okresie w przygotowaniu kazania podobnym do ciąży, albo lepiej – do stanu błogosławionego kobiety. Kaznodzieja niejako nosi pewne problemy w sobie, w swojej podświadomości, lub one rozwijają się, czy też „pracują” w nim⁴⁰. On zaś pozwala im w sobie działać⁴¹, w ten sposób, choć nie zupełnie świadomie postępuje jego praca nad kazaniem, także podczas katechizacji, pracy parafialnej i w czasie wolnym od zajęć⁴². Jest to jednak okres pewnego napięcia i frustracji, a nawet związanego z tym poczucia małej wartości⁴³. W. Schütz twierdzi, że tę fazę można nazwać nawet etapem frustracji i jest zdania, że im bardziej te początkowe trudy obfitują w napięcie i frustrację, im więcej trudności w pracy nad kazaniem, tym bardziej owocne mogą być jej wyniki⁴⁴.

Na tym etapie pracy kaznodzieja powinien wytrwale znosić owe napięcia i przeszkody przejawiające się frustracją, rozczarowaniami, zagubieniem i powinien w pewnym sensie tolerować je. Pomaga tu zachowanie spokoju i zimnej krwi⁴⁵. Szczególne znaczenie ma też wytrwałość kaznodziei, bez której rzadko kiedy powstaje dobre kazanie. Kilku homiletów cytuje zdanie Ch. Chaplina, że chcąc dojść do dobrych pomysłów, trzeba być wytrwałym aż do granic szaleństwa⁴⁶. Nie są to zresztą przeżycia, których doświadcza jedynie kaznodzieja, bo również od innych powołań lub zawodów wymaga się twórczego działania⁴⁷. Nie oznacza to jednak, że kaznodzieja ma być zdany jedynie na siebie i przebywać sam ze swoimi problemami; może on korzystać z rozmowy z innymi, radzić się, a także posługiwać odpowiednimi pomocami⁴⁸.

Tu homileci wskazują na następujące czynniki i działania, które są niezbędne i pomocne na tym etapie pracy twórczej:

- należy pamiętać, że faza inkubacji wymaga czasu, trzeba umieć korzystać ze spaceru, dostatecznie się wysypiać: „Pan bowiem udziela się swoim we śnie”⁴⁹;
- stosować medytację i oderwanie od codziennych spraw;⁵⁰
- modlić się, a szczególnie prosić o pomoc Ducha Świętego;⁵¹
- korzystać z rozmowy z potencjalnymi słuchaczami⁵².

Tu należy dodać, że A. Grabner-Haider w związku z tą fazą podaje szczegółowe wskazania, pomocne w przygotowaniu kazania. Rozróżnia on przygotowanie kazania, które wychodzi z sytuacji życiowej od kazania, które opiera się na tekstach zawierających prawdy wiary, jak tekst biblijny lub tekst dogmatyczny. Jeżeli kazanie wychodzi od sytuacji życiowej, to na postawione

³⁷ *Probleme* s. 108.

³⁸ *Vorbereitung* s. 171.

³⁹ *Kleine Predigtlehre* s. 136.

⁴⁰ Por. Kamphaus. *Vorbereitung* s. 171.

⁴¹ Por. Bartholomäus. *Kleine Predigtlehre* s. 136.

⁴² Por. Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 630.

⁴³ Por. Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 630; Daewel, jw. s. 502.513; Kamphaus. *Vorbereitung* s. 171.

⁴⁴ *Probleme* s. 108-109.

⁴⁵ Por. Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 630; Kamphaus. *Vorbereitung* s. 171; Schwarz. *Predigt* s. 302; Schütz. *Probleme* s. 109.

⁴⁶ Por. Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 627; Arens [i in.]. *Kreativität* s. 30; Hirschler. *Biblich predigen* s. 558.

⁴⁷ Por. Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 630.

⁴⁸ Tamże s. 630-631.

⁴⁹ „Den Seinen gibt's der Herr im Schlaf!” Kamphaus. *Vorbereitung* s. 171.

⁵⁰ Tamże s. 171.

⁵¹ Por. Rothermundt. *Der Heilige Geist* s. 147.

⁵² Por. Kamphaus. *Vorbereitung* s. 171; Bartholomäus. *Kleine Predigtlehre* s. 136.

pytanie szuka się odpowiedzi płynącej z wiary. Trzeba więc zgłębić sytuację, jej zakres i szukać rozwiązania płynącego z wiary, dobierając odpowiedni tekst. Tu medytuje się nad sytuacją i włącza się ją we własny akt wiary. Jeżeli zaś kazanie opiera się na tekście biblijnym lub innym tekście zawierającym orędzie zbawienia, wtedy medytujemy nad tymi tekstami, czytamy je jako słowo Boże. Kaznodzieja powinien temu tekstowi pozwolić w sobie działać i dostrzegać w nim sytuację innych wierzących. Z tym tekstem powinien on konfrontować swoje życie i życie słuchaczy oraz zadać sobie pytanie, co ów tekst może aktualnie powiedzieć słuchaczom, jaką wybrać formę przekazu, a z jakiego sposobu mówienia zrezygnować⁵³.

Widzimy więc, że w fazie inkubacji dokonuje się w psychice kaznodziei, przy zastosowaniu różnych metod i pomocy, konfrontacja orędzia zbawienia z problemami życia, co jest przygotowaniem do aktualizacji kerygmatu. Ta faza ma swoje osobne i doniosłe miejsce w pracy kaznodziei, chociaż może się łączyć z innymi etapami jego pracy twórczej. Nie można jej jednak pomijać lub nadmiernie skracać, bo właśnie w trudzie i wytrwałości sprawdza się wiara kaznodziei, a szczególnie jego gotowość głoszenia słowa Bożego w sposób wierny objawieniu, a zarazem odpowiedni dla słuchaczy.

c) Faza iluminacji (ośnienia)

Z reguły wyróżnia się trzecią fazę procesu twórczego, nazywaną fazą iluminacji czyli ośnienia. Nazwa ta pochodzi od łacińskiego słowa *illumino* – oświetlać, oświecać, rozjaśniać, stawać się jasnym; stąd *illuminatio* – oświecenie, światło, oświetlenie (zagadnienia), poznanie dokładne. Nazwa ta jest powszechnie stosowana przez homiletów niemieckich, a jedynie dwaj z autorów pozycji źródłowych stosują nieco odmienne jej określenie: R. Heue używa nazwy *Einfallsphase*, czyli faza pomysłu⁵⁴, zaś H. Daewel raz używa nazwy *Illuminationsphase* – faza iluminacji, a innym razem stosuje pojęcie *die Einsichtsphase* – *Phase des Predigteinfalls*, co oznacza, że jest to faza pomysłu, zrozumienia lub pojmowania⁵⁵. Nazwa tej fazy wiąże się z pomysłem, który nagle przychodzi; jak piorun z jasnego nieba przychodzi niespodziewanie nowe myśli i wyłania się intuicyjne zrozumienie⁵⁶. Jest to faza oświecenia, podczas której kaznodzieja może z radością powiedzieć: „Przyszło mi światło, pewna idea kazania. Wpadłem na pomysł ... coś mi подарowano”⁵⁷.

Z wypowiedzi ludzi, którzy doszli do nowych idei, wiadomo, że nagle przyszedł im pewien pomysł, zwątpienie zamieniło się w radość odkrywcy, udziałem ich stało się Archimedesowe *Heureka*⁵⁸. Łączy się to z bardzo mocnym przeżyciem, gdyż twórczość nie jest jedynie sprawą intelektu, ale całej osobowości. Towarzyszy temu radość, fascynacja i zakochanie się w nowej idei, co z kolei wyzwala potrzebę dzielenia się prawdą⁵⁹. Wydaje się, że tego rodzaju przeżycia znane są każdemu kaznodziei, niejednokrotnie bowiem po długim okresie poszukiwań, napięć i frustracji wpada on wreszcie na właściwy pomysł, ma interesującą wizję kazania. Trzeba

⁵³ Jw. s. 162-163.

⁵⁴ *Der Predigtbaukasten* s. 4.

⁵⁵ Jw. s. 502.513.

⁵⁶ Por. Schütz. *Probleme* s. 109.

⁵⁷ „Es geht mir ein Licht auf, eine Idee für die Predigt. Ich lasse mir etwas einfallen ... Es wird mir etwas geschenkt”. Kamphaus. *Vorbereitung* s. 171.

⁵⁸ «Aha - Erlebnis», in Erinnerung an Archimedes auch «Heureka - Erlebnis» genannt...” Arens [i in.]. *Kreativität* s. 31; Schütz. *Probleme* s. 109; Daewel, jw. s. 502.

⁵⁹ Por. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 31.

jednak pamiętać, że odkrywczą myśl to dopiero pewien etap długiego jeszcze wysiłku kaznodziei, ale od jej właściwego rozumienia zależy dalsza jego twórczość.

W ścisłym związku z fazą iluminacji pozostaje w homiletyce niemieckojęzycznej pojęcie *Einfall*, które oznacza pomysł, myśl, zawalenie się. Przygotowując kazanie wpada się bowiem na pewien pomysł lub myśl, co wyraża złożone słowo *Predigteinfall*. Słowo to zresztą znalazło się w tytule znanego nam już pionierskiego artykułu M. Josuttisa. Tłumacząc je w sposób roboczy, można by powiedzieć, że oznacza ono: pomysł kazania, pomysł na kazanie, pomysł kaznodziejski.

W psychologii faza iluminacji związana jest z pojęciem *Einfall*, które oznacza pomysł lub myśl. W homiletyce niemieckojęzycznej to słowo, połączone ze słowem *Predigt*, czyli kazanie, tworzy słowo złożone *Predigteinfall*. M. Josuttis jest zdania, że w nowszej literaturze homiletycznej D. Rößler jako pierwszy wskazał na znaczenie pojęcia *Predigt-einfall*⁶⁰. D. Rößler pisze następująco: „W każdym kazaniu chodzi najpierw o pewien pomysł, że tak powiem o pewną homiletyczną ideę, pewną formę podstawową a zarazem praformę kazania i jego tworzywa, którą następnie, opracowując kazanie, należy przemyśleć, wypełnić, rozplanować i nadać jej ostateczny kształt”⁶¹. M. Josuttis zauważa, że ta definicja pomysłu (*Einfall*) jest przydatna, ale budzi jego zastrzeżenia, że jej autor utożsamia *Einfall* z pierwszym etapem przygotowania mowy w ujęciu starożytnej retoryki⁶². Dzięki D. Rößlerowi i M. Josuttisowi pojęcie to weszło do współczesnej homiletyki w języku niemieckim, czego typowym przykładem jest zastosowanie psychologicznej teorii twórczości do pracy nad kazaniem.

M. Josuttis, przyjmując definicję pomysłu kazania (*Predigteinfall*) od D. Rößlera, pisze, że jest to idea, która leży u podstaw kazania⁶³. Przy czym powołuje się na Ch. Chaplina, który stwierdza, że w pomysle nie zawiera się cała akcja jakiegoś filmu, ale jedynie zarys jego fabuły i głównego bohatera⁶⁴.

Obrazowo przedstawiają *Predigteinfall* homileci franciszkańscy. Według nich pomysł to początkowa myśl, którą można porównać do pąka kwiatu, który ma się dopiero rozwinąć i zakwitnąć. Podobnie wstępna myśl zawiera już w sobie ukryte kształty i struktury, ale trzeba jeszcze popracować nad tym, by ją odpowiednio rozwinąć⁶⁵. H. Geest określa *Predigteinfall* jako *Kernidee*, czyli myśl rdzenną lub główną, albo jako kwintesencję, która prowadzi do koncepcji kazania⁶⁶. Niektórzy homileci określają *Predigteinfall* jako *Predigtidee*, tj. ideę kazania, albo jako *Leitmotiv* czyli jego motyw przewodni lub myśl przewodnią, albo też jako *tragendes Grund* – fundament całego toku myśli⁶⁷. Taki pomysł jest pomocą w pracy nad kazaniem i tą ideą przewodnią żyje niejako całe kazanie. Dzięki tej olśniewającej i fascynującej idei można uporządkować materiał zebrany do kazania⁶⁸. Dodać należy, że F. Kamphaus mówi

⁶⁰ Por. D. Rössler. *Das Problem der Homiletik*. ThPr 1:1966 s. 27; Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 631.

⁶¹ „Daß es bei jeder Predigt zunächst um einen Einfall geht, sozusagen um eine homiletische Idee, eine Grund- und Vorform der Predigt und ihres Stoffes, die dann in der eigentlichen Ausarbeitung der Predigt durchdacht, gegliedert, angefüllt und profiliert werden muß”. *Das Problem der Homiletik* s. 27. Cytat ten podaje również: Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 631. Na D. Rösslera powołuje się także H. Geest. *Du hast mich angesprochen. Die Wirkung von Gottesdienst und Predigt*. Zürich 1978 s. 96.

⁶² *Über den Predigteinfall* s. 632.

⁶³ Tamże s. 633.

⁶⁴ Tamże s. 632. Zob. Ch. Chaplin. *Die Geschichte meines Lebens* (tł. z ang. G. Danehl, H.J. Koskull). Frankfurt 1964 s. 213.

⁶⁵ Por. Arens [i in.]. *Kreativität* a. 32.

⁶⁶ *Du hast mich angesprochen* s. 96.

⁶⁷ Por. Heue, jw. s. 2-3; Kautzsch, jw. s. 14.

⁶⁸ Por. Heue, jw. s. 3-4.

o „idei kazania”⁶⁹, P. Krusche o „pomysłach na kazanie” (*Einfälle zur Predigt*)⁷⁰, zaś R. Heue i R. Lindner mówią o „przewodnych myślach kazania”⁷¹.

Widzimy więc, że homileci stosują wiele określeń, by wyrazić, czym jest pomysł twórczy, który leży u podstaw dobrego kazania. Próbując jeszcze bardziej przybliżyć w naszym języku pojęcie *Predigteinfall*, można by je określać jako: ideę naczelną lub ideę przewodnią kazania, czy też jego myśl przewodnią. Chodziłoby tu również o temat w zarodku, koncepcję tematu lub prakoncepcję kazania. W pewnym sensie twórczy pomysł można by nazwać conceptem kazania, chociaż nie można go całkowicie utożsamiać z pełnymi oryginalności kaznodziejskimi conceptami barokowymi. Można by też mówić o twórczym pomysle. Zawsze jednak chodzi o pewien pomysł, który jak pąk kwiatu może zostać rozwinięty w piękne, interesujące i pożyteczne kazanie.

J. Rothermundt stwierdza, że są wprawdzie trudności w podaniu definicji takiej idei twórczej, ale chcąc ich uniknąć, przytacza „ostrożne i rozważne sformułowanie” psychologa S. Preisera⁷². Według tego psychologa „idea zostaje w systemie społecznym uznana za twórczą, gdy jest nowa w określonej sytuacji, albo zawiera nowe elementy i gdy w znaczący sposób przyczynia się do rozwiązania pewnego problemu”⁷³. Mamy więc dwa zasadnicze przymioty idei twórczej – jej nowość i użyteczność w rozwiązywaniu problemu. Te cechy mają wpływ na przygotowanie i wygłoszenie kazania⁷⁴.

M. Josuttis, powołując się na psychologię twórczości w ujęciu G. Ulmann⁷⁵, stwierdza, że podstawowymi kryteriami oceny pomysłów są ich: 1. nowość, 2. trafność, 3. użyteczność⁷⁶. Homileci franciszkańscy nazywają tę nową ideę „wytworem”, a wskazując na jego przymioty, podkreślają, że powinien on być nowatorski, trafny i użyteczny⁷⁷. Nowa idea podobna jest do młodej rośliny, wymagającej intensywnej pielęgnacji i obfitego słońca⁷⁸.

Widzimy więc z powyższych rozważań, że zasadniczymi przymiotami twórczej idei lub twórczego pomysłu, znajdującego się u podstaw pracy nad kazaniem, są jego nowatorstwo, trafność i przydatność w rozwiązywaniu problemu. Przy czym warto za H. Albrechten zauważyć,

że „najlepsze pomysły kazania są oczywiście całkiem proste”⁷⁹.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że dobry pomysł odgrywa ważną rolę w przygotowaniu kazania. H.W. Dannowski mówi nawet o „decydującej roli pomysłu” w tej pracy⁸⁰. H. Daewel powie, że „pokrzepiające kazanie żywi się dobrymi i różnorodnymi pomysłami”⁸¹. Natomiast M. Josuttis stwierdza, że skoro pomysł stanowi sedno krystalizacji myśli w tworzeniu kazania, zatem musi być całkowicie z nim

⁶⁹ *Vorbereitung* s. 171. Zob. Także: Mertens. *Predigtmeditation* s. 13-14.

⁷⁰ *Hinweise zum homiletischen Verfahren*. DPrM s. 235.

⁷¹ Jw. s. 44.

⁷² Por. Rothermundt. *Der Heilige Geist* s. 140; S. Preiser. *Kreativitätsforschung*. Darmstadt 1976 s. 5.

⁷³ Preiser, jw. s. 5.

⁷⁴ Por. Rothermundt. *Der Heilige Geist* s. 140-141.

⁷⁵ *Kreativität. Neue amerikanische Ansätze zur Erweiterung des Intelligenzkonzeptes*. Weinheim 1968 s. 32.

⁷⁶ *Über den Predigteinfall* s. 633.

⁷⁷ Arens [i in.]. *Kreativität* s. 31.

⁷⁸ Tamże s. 31.

⁷⁹ *Predigen. Anregungen zur geistlichen Praxis*. Stuttgart 1985 s. 71.

⁸⁰ *Kompodium der Predigtlehre*. Gütersloh 1985 s. 148.

⁸¹ Jw. s. 501.

zintegrowany⁸². H. Daewel powie zaś, że pomysł spełnia rolę głównego wątku zarówno w całym kazaniu, czyli jego makrostrukturze, jak i w po-szczególnych jego częściach bądź tylko w jednej części⁸³. Mając dobry pomysł, kaznodzieja ma osobistą motywację do przygotowania i wygłoszenia kazania, oraz dostrzega motywację jego odbioru przez słuchaczy. Pomysł pomoże mu odpowiednio wykorzystać zebrany materiał i umiejętnie sprecyzować problem⁸⁴.

Odpowiedzi na pytanie o źródła pomysłów należy szukać najpierw u M. Josuttissa, który zajął się tym zagadnieniem. Jego zdaniem, kaznodzieja czerpie treść pomysłu z dwu dziedzin: z tradycji biblijnej i aktualnej sytuacji. Pomysł łączy obie te dziedziny, rozwija niejako dialog między nimi⁸⁵. W pomysle kazania zawarte jest znaczenie tekstu biblijnego dla dzisiejszego człowieka i odwrotnie – może być ów pomysł pytaniem skierowanym do tekstu biblijnego⁸⁶. Widać tu wyraźnie nurt aktualizacyjny, rozwinięty najpierw w homiletyce protestanckiej, którego założeniem jest, że kazanie powstaje w konfrontacji pomiędzy sytuacją a tradycją, albo dokładniej – pomiędzy sytuacją egzystencjalną słuchaczy a orędziem tekstu biblijnego. Przedstawicielem tego właśnie nurtu jest E. Lange, na którego powołuje się M. Josuttis, gdy mówi o pojęciu pomysłu twórczego⁸⁷. E. Lange jest zdania, że z napięcia pomiędzy tekstem a sytuacją może powstać cała seria pomysłów, z których pewne okażą się w konkretnej sytuacji odpowiednie do budowy kazania pożytecznego dla słuchaczy⁸⁸.

Z powyższego wynika, że właśnie w fazie iluminacji dokonuje się konfrontacja orędzia zbawienia z życiem słuchaczy i ma ona decydujące znaczenie dla dalszych etapów procesu twórczego. Dlatego też M. Josuttis słusznie przeciwstawia się utożsamianiu pomysłu z pierwszym etapem przygotowywania mowy, nazywanym *inventio* według pięciostopniowego schematu starożytnej retoryki. Zadaniem pracy na etapie *inventio* było wynajdywanie odpowiedniego materiału i gromadzenie trafnych myśli potrzebnych do przygotowywanej mowy. W tym ujęciu pomysł byłby etapem pomiędzy zbieraniem materiału a jego porządkowaniem. Tymczasem *inventio* i pomysł mają się do siebie jak faza przygotowania i ośnienia⁸⁹. Natomiast R. Volp, przyjmując retoryczny schemat pracy nad kazaniem, w pierwszym etapie, czyli *inventio*, umieścił wszystkie cztery fazy procesu twórczego. Według niego ów etap pracy kaznodziei obejmuje egzegetyczny, medytacyjny i twórczy proces przygotowywania mowy. Wtedy bowiem powstaje koncepcja mowy i rodzą się trafne myśli, które później na dalszych etapach pracy (*dispositio, elocutio, memoria, actio*), dzięki zebranemu materiałowi mają przyjąć kształt konkretnej mowy⁹⁰.

Niezależnie od tych koncepcji trzeba podkreślić, że pomysł twórczy powstaje i rozwija się w konfrontacji pomiędzy tekstem biblijnym a sytuacją egzystencjalną słuchaczy⁹¹. „U podstaw pomysłu leży materiał z dwu dziedzin: tradycji biblijnej i aktualnej sytuacji. Celem pomysłu

⁸² „Der Einfall soll aus dem Kontext der Predigt nicht herausfallen. Wenn er den Kristallisations-kern für ihr Wachsen bildet, dann muß er in das Ganze der Predigt integriert sein”. *Über den Predigteinfall* s. 642.

⁸³ Jw. s. 502.

⁸⁴ Por. Heue, Lindner, jw. s. 44.

⁸⁵ *Über den Predigteinfall* s. 631.

⁸⁶ Tamże s. 631.

⁸⁷ Tamże s. 631.

⁸⁸ Por. E. Lange. *Zur Theorie und Praxis der Predigtarbeit. Predigstudien. Beiheft I.* Red. E. Lange [i in.]. Stuttgart/Berlin 1968 s. 31; Tenze. *Brief an einen Prediger.* W: *Predigstudien III/1* Stuttgart/Berlin 1968 s. 13. Zob. Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 631; Daewel, jw. s. 508-512.

⁸⁹ *Über den Predigteinfall* s. 632; Röbler. *Das Problem der Homiletik* s. 27; H. Lausberg. *Handbuch der literarischen Rhetorik.* München 1967³ s. 24; M. Weller. *Das Buch der Redekunst. Die Macht des gesprochenen Wortes in Wirtschaft, Technik und Politik.* Düsseldorf 1954 s. 204-227.

⁹⁰ *Liturgik.* Bd.2. Gütersloh 1994 s. 1081-1084.

⁹¹ Por. Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 633.636.

jest wzbudzenie dialogu pomiędzy tymi dwoma dziedzinami⁹². Kaznodzieja już zdecydowany na dany pomysł, stale będzie brał pod uwagę tekst i wspólnotę⁹³. To pośredniczenie pomiędzy tradycją a sytuacją egzystencjalną powinno pomagać kaznodziei w osiągnięciu nowych pomysłów⁹⁴.

Widzimy więc, że główną metodą w osiągnięciu pomysłów jest metoda bisocjacji, polegająca na konfrontacji tekstu z sytuacją, opracowana szczegółowo przez homiletów franciszkańskich⁹⁵. R. Heue, przedstawiając tę metodę, zatytułował wprost jeden z punktów swojego artykułu: „Pomysł jako bisocjacja”⁹⁶, gdyż według niego rodzi się on w napięciu pomiędzy sytuacją słuchaczy a tekstem biblijnym. Pomysł łączy i spaja ze sobą te dwie sfery zainteresowań⁹⁷. Przy czym – zdaniem M. Josuttisa – nie zawsze musi się akcentować w kazaniu kontrast pomiędzy tradycją biblijną a sytuacją życiową, bo bywa i tak, że orędzie tekstu realizuje się w życiu⁹⁸.

Z powyższych rozważań można wyciągnąć wniosek, że celem pomysłu, wyrażonego w formie twórczej idei, jest budowanie mostu pomiędzy orędziem zbawienia a życiem, nazywane również aktualizacją kerygmatu biblijnego.

Niewątpliwie najważniejszym źródłem pomysłów w twórczości kaznodziejskiej jest źródło Boskie. Według E. Hirscha pomysły rodzą się przede wszystkim podczas osobistej medytacji homiletycznej kaznodziei, która ma miejsce pomiędzy naukowym opracowaniem tekstu biblijnego, a napisaniem kazania⁹⁹. Poglądom tym przeciwstawia się zdecydowanie M. Josuttis, twierdząc, że w pracy nad kazaniem nie można się ograniczyć do swojego wnętrza, gdyż „pomysłów uczy się i otrzymuje się je we wspólnocie i pomysły nie są aktami natchnienia religijnego”¹⁰⁰. Wydaje się, że autor ma niewątpliwie rację, gdy chodzi o rolę wspólnoty w powstawaniu pomysłów; ale w aspekcie religijnym nie można pomniejszać wielkiego znaczenia osobistej medytacji i związanego z nią światła Bożego, chociaż rodzenia się pomysłów nie można wiązać z natchnieniem i objawieniem w sensie biblijnym. W związku z powyższymi wywodami na uwagę zasługuje wątpliwość protestanckiego homilety K. Meyera zu Utrup, czy metody psychologii twórczości są zdolne zastąpić osobistą medytację kaznodziei¹⁰¹. Zresztą i sam M. Josuttis stwierdza, że zrodzenie się pomysłu zdecydowanie zależy od teologicznej postawy kaznodziei i dlatego wymaga ściśle teologicznej refleksji. Nie można więc pomysłu uważać za wynik stosowania wyłącznie ludzkich metod, ale trzeba wskazywać również na jego Boskie źródło¹⁰². Z kolei zaś nie można ograniczać się do medytacji homiletycznej, nie otwierając się na wspólnotę i dialog z nią.

Nie ulega wątpliwości, że bardzo ważnym źródłem pomysłów jest osobowość kaznodziei, a szczególnie jego zdolność dywergencyjnego myślenia. Nie może on jednak zaufać jedynie

⁹² Daewel, jw. s. 513. Autor powołuje się na M. Josuttisa. *Rhetorik und Theologie in der Predigtarbeit. Homiletische Studien*. München 1985 s. 74.

⁹³ Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 633.

⁹⁴ Tamże s. 631.

⁹⁵ Por. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 18-25. 54-62.

⁹⁶ „Der Einfall als Bisoziation”, jw. s. 3.

⁹⁷ Tamże s. 3.

⁹⁸ *Über den Predigteinfall* s. 636.

⁹⁹ *Predigtffibel*. Berlin 1964 s. 104n.

¹⁰⁰ „Einfälle lernt und erhält man in der Gemeinschaft. Und Predigteinfälle sind keine Akte religiöser Inspiration”. *Über den Predigteinfall* s. 641. Podobnie formułował to zagadnienie dwa lata wcześniej E. Lange pisząc: „Der Einfall ist kein Offenbarungsereignis”. *Zur Theorie und Praxis* s. 31.

¹⁰¹ *Gestalthomiletik. Wie wir heute predigen können*. Stuttgart 1986 s. 21.

¹⁰² *Über den Predigteinfall* s. 633.642; M. Josuttis. *Verkündigung als kommunikatives und kreatives Geschehen*. EvTh 32:1972 s. 3-19.

naturalnemu talentowi, ale musi ową zdolność rozwijać; pomysły bowiem nie spadają z nieba, ale rodzą się w trudzie¹⁰³. W. Schütz powie, że pomysł rodzi się w „kpieli życia”, a kaznodzieja – mimo różnych trudności – powinien dokonać bisocjacji¹⁰⁴. H. Geest zaś zauważy, że warunkiem rodzenia się pomysłów jest spokój¹⁰⁵.

Wiele praktycznych wskazań na temat dochodzenia do twórczych pomysłów podaje H. Albrecht¹⁰⁶. Stwierdza on najpierw, że każdy na swój sposób dochodzi do pomysłów, chociaż – szczególnie dla początkujących kaznodziejów – mogą być pomocne metody homiletyczne. Według tego homilety pomysły mogą rodzić się nawet pod prysznicem, na leżaku lub przy komputerze. Radzi on tak: „Wyobraź sobie kogoś, kogo lubisz, a kogo spotkałeś w ostatnich dniach, kim się jeszcze interesujesz: dziecko ze swoimi problemami uczestniczące w nabożeństwie, albo młodego zgorzkniałego kalekę z ostatniej uroczystości kościelnej, albo zręczącego a niestarego jeszcze wdowca. Jak oni zareagowaliby na to, co chciałbyś powiedzieć? Co wobec tego mógłbyś powiedzieć, a czego nie. Pozwól innym mówić w tobie i do ciebie [...]. Można by to nazwać dialogiem wirtualnym”¹⁰⁷. Widać więc, że pomysły mogą się rodzić w dialogu ze słuchaczami kazań.

Niewątpliwie kaznodzieja powinien być otwarty na pomysły innych ludzi. R. Bohren zauważa, że „pomysłów można wprawdzie nie mieć, ale też można się na nie zamknąć”¹⁰⁸. Takimi źródłami pomysłów będą niewątpliwie: korzystanie z cudzych kazań, twórcze czytanie, praca w grupie i rozmowy ze słuchaczami na temat przygotowywanych lub wygłoszonych kazań, myślenie na głos¹⁰⁹. Tu warto pamiętać, że cudze pomysły – podobnie jak katalizatory – wzmogą nasze myślenie na temat przygotowywanego kazania¹¹⁰. Szczególnie rozmowa w grupie uchroni kaznodzieję przed udzielaniem w kazaniu odpowiedzi na pytania, których nikt nie stawia¹¹¹.

Homileci radzą, by zapisywać sobie pomysły niezależnie od tego, czy się je wykorzysta, czy też nie. Warto je notować na osobnych kartkach, a nawet sporządzić sobie własną kartotekę, którą można ciągle uzupełniać, np. cytatami lub notatkami z prasy, literatury itp.¹¹² Notowanie pomysłów jest tym bardziej celowe, że w dalszej pracy nad kazaniem dokonuje się ich sprawdzenia i niezbędnej selekcji. Nie wszystkie bowiem myśli okażą się trafne i aktualne w konkretnej sytuacji życiowej oraz pożyteczne dla określonych słuchaczy. Służy temu kolejna faza procesu twórczego zwana fazą weryfikacji.

d) Faza weryfikacji

Faza weryfikacji jest końcowym etapem procesu twórczego w ujęciu psychologicznym¹¹³, a jej nazwa pochodzi od łacińskiego słowa *verifico*, które oznacza: sprawdzić co, sprawić, aby

¹⁰³ Por. Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 627.638. Według tego autora „der Einfall ist auch für den Prediger lebenswichtig”. Tamże s. 627. Zob. Schütz. *Probleme* s. 107-108; Meyer zu Utrup, jw. s. 19; Guilford. *Kreativität* s. 28-30.

¹⁰⁴ *Probleme* s. 110-111.

¹⁰⁵ *Du hast mich angesprochen* s. 97.

¹⁰⁶ *Predigen* s. 71-73.

¹⁰⁷ Tamże s. 71.

¹⁰⁸ „Einfälle kann man zwar nicht machen, wohl aber kann man sich ihnen verschließen”. *Predigtlehre* s. 376. Cytat ten podają: Arens [i in.]. *Predigt als Lernprozeß* s. 69.

¹⁰⁹ Zob. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 125-146; Daewel, jw. s. 503; Geest. *Du hast mich angesprochen* s. 97; Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 641; Rebel. *Psychologisches Grundwissen* s. 253.

¹¹⁰ Por. Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 641. Autor powołuje się na E. Lange. *Brief an einen Prediger* s. 13. Zob. też: E. Lerle. *Arbeiten mit Gedankenimpulsen*. Berlin 1965 s. 205.

¹¹¹ Por. Rebel. *Psychologisches Grundwissen* s. 253.

¹¹² Por. Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 641; Daewel, jw. s. 505; Lange. *Brief* s. 13; Rebel. *Psychologisches Grundwissen* s. 249; Schwarz. *Predigt* s. 303; Meyer zu Utrup, jw. s. 25.

¹¹³ Por. Landau. *Psychologie* s. 67.

było prawdą, potwierdzić jako prawdę. Jest to więc faza sprawdzenia wartości i użyteczności idei twórczej. Na tym etapie pracy należy zweryfikować indywidualny pomysł i nadać mu zobiektywizowaną formę¹¹⁴. Dlatego też ów pomysł należy odpowiednio rozwinąć, niejako ubrać w takie sformułowania językowe, by można było go skutecznie przekazać słuchaczom kazania. Łączy się z tym radość twórcza płynąca z kształtowania idei i formułowania treści. To rozwinięcie idei porównuje się do rozwinięcia pąka kwiatu: nowa myśl lub pomysł jest jeszcze jakby zamkniętym pękiem, ale stopniowo rozwinię się, otworzy i zakwitnie¹¹⁵. Ten obraz trafnie przybliży istotę pracy nad kazaniem, ma ona bowiem doprowadzić do tego, by twórczy pomysł, pozostający najpierw niejako w zarodku, stopniowo rozwinął się, przybrał konkretną formę i ukazał się jako piękny i pożyteczny. Wymaga to jednak sporej koncentracji i żmudnej pracy¹¹⁶.

Cała praca na tym etapie twórczości dokonuje się pod kątem komunikacji pomiędzy orędziem tekstu biblijnego a sytuacją egzystencjalną słuchaczy. Przy czym E. Landau, na którą powołują się homileci, przez komunikację rozumie nadawanie subiektywnym poglądom zobiektywizowanej postaci, tzn. wyrażenie ich na piśmie lub w mowie¹¹⁷. M. Josuttis, cytując E. Landau i mówiąc o aspektach komunikacji, pisze, że należy „skonstruować taki most, aby na nim mogły się rzeczywiście spotkać tradycja i sytuacja, tekst i słuchacz, kaznodzieja i wspólnota”¹¹⁸. H. Daewel, nazywa ten most „mostem porozumienia” pomiędzy wymienionymi czynnikami, co według M. Josuttisa następuje już w fazie ośnienia, a tym mostem porozumienia jest pomysł. Natomiast w fazie weryfikacji jest to już most spotkania tych dwu rzeczywistości¹¹⁹.

Aby jednak owa komunikacja rzeczywiście się dokonała i była owocna, trzeba najpierw sprawdzić pomysł twórczy. To zagadnienie omawia szczegółowo J. Rothermundt, który sprawdzenie wartości pomysłu umieszcza w fazie weryfikacji, a po niej dopiero widzi osobną fazę komunikacji¹²⁰. Według tego homilety w fazie weryfikacji pytamy, czy nowa idea jest rzeczywiście rozwiązaniem problemu, czy jest jedynie powabnym pomysłem; jest ona czymś istotnym, czy raczej zabawą językową lub ozdobną arabeską; czy to rozwiązanie jest sensowne, to znaczy, czy odpowiada ewangelii i czy wychodzi naprzeciw oczekiwaniom słuchaczy. Tu zaś potrzebny jest sprawdzian egzegetyczny, systematyczno-teologiczny i homiletyczny. Nie chodzi bowiem o rozwinięcie owej idei w zrozumiałą i piękną mowę, ale o powiązanie słowa z potrzebami słuchaczy. Dlatego owa kontrola pomysłu wymaga zdyscyplinowania, konsekwencji i zdolności do samokrytyki. Jeżeli w pewnych przypadkach jej wynik okaże się negatywny, to trzeba wrócić do fazy przygotowania i szukać lepszego pomysłu. Najczęściej jednak wystarczą pewne modyfikacje, które wpłyną na ukształtowanie nowej myśli, tak aby ją można było szczegółowo rozwinąć, dostosowując do potrzeb słuchaczy, co należy do fazy weryfikacji. Łączy się z tym wspomniana już radość

¹¹⁴ Por. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 32.

¹¹⁵ Tamże s. 32.

¹¹⁶ Por. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 32; Daewel, jw. s. 502.514; Dannowski. *Kompendium* s. 148; Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 631; Kamphaus. *Vorbereitung* s. 171; Rothermundt. *Der Heilige Geist* s. 147-148; Schütz. *Probleme* s. 109.

¹¹⁷ *Psychologie* s. 67; E. Landau cytują; Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 631; Schwarz. *Predigt* s. 303.

¹¹⁸ „... in der Verifikationsphase geht es darum, diese Brücke so zu konstruieren, daß sich auf ihr Tradition und Situation, Text und Hörer, Prediger und Gemeinde wirklich begegnen können”. *Über den Predigteinfall* s. 631. Zdanie to cytuje H. Daewel, jw. s. 514.

¹¹⁹ Jw. s. 514; Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 631.

¹²⁰ *Der Heilige Geist* s. 147-149.

tworzenia, płynąca z twórczego rozwijania pomysłu. Kaznodzieja musi wykazać się konsekwencją, otwartością i swobodą myślenia¹²¹.

W trakcie weryfikacji pomysłu i opracowania go należy stale badać, czy i jak dochodzi do głosu ewangelia, co z tego będą mieli słuchacze, co należy zmienić lub usunąć¹²². Tu warto zaznaczyć, że F. Kamphaus traktuje odwagę skreślenia jako formę ascezy¹²³. W ten sposób powoli wyłania się zarys kazania, które wymaga troskliwego opracowania. Wymowne jest tu porównanie zastosowane przez homiletów franciszkańskich, odnoszące się do kaznodziei: o ile w fazie przygotowania jest on podobny do łowcy i zbieracza, to teraz, w fazie weryfikacji, podobny jest do dobrego mechanika. (Nie może on bowiem poprzestać na zbieraniu części, ale składa je i bada, czy się nadają). Ciągłe bowiem opracowaniu kazania towarzyszy sprawdzanie, czy pomysł jest nowy, trafny i pożyteczny¹²⁴.

W związku z powyższą fazą procesu twórczego niektórzy homileci podają jeszcze inne konkretne wskazania.

F. Kamphaus radzi, aby jeżeli to możliwe, przeprowadzić pracę w grupie ze słuchaczami, albo, jeżeli to niemożliwe, koniecznie spotkać się przynajmniej ze współpracownikami w pracy duszpasterskiej. Przeprowadzić to należy jednak w odpowiednim czasie, a więc przynajmniej na trzy dni przed wygłoszeniem kazania, aby kaznodziei czas nie naglił, to jest, by mógł on spokojnie przyswoić pomysły zaczerpnięte z owej rozmowy¹²⁵.

A. Grabner-Haider radzi badać, czy próba rozwiązania jakiegoś problemu odpowiada sytuacji słuchaczy, czy jest zgodna z ich dotychczasową wiarą i z systemem wiary w ogóle. Tu chodzi również o wierność nauce Kościoła katolickiego, a więc czystość doktrynalną nauczania. Ów homileta jest zdania, że faza olśnienia i sprawdzania pomysłu (czyli faza weryfikacji) powinny następować na przemian. Im ostrzejsze są warunki tego sprawdzenia, tym lepiej dla kazania. Jeżeli więc dana myśl nie sprawdza się, należy ją odrzucić i szukać nowej, bardziej odpowiedniej. A. Grabner-Haider jest zdania, że szczególnie w fazach iluminacji i weryfikacji przygotowywanie kazania w grupie jest nie tylko możliwe, ale i godne polecenia¹²⁶.

Po omówieniu czterech faz procesu twórczego warto przedstawić jego syntetyczny i przejrzysty schemat, z uwydatnieniem celu, stanu psychicznego i czynników sprzyjających

¹²¹ Tamże s. 147-148.

¹²² Por. Kamphaus. *Vorbereitung* s. 171-172 (Autor podaje szereg pytań, które mogą pomóc w przygotowaniu kazania). Powołuje się na niego Bartholomäus. *Kleine Predigtlehre* s. 136.

¹²³ *Vorbereitung* s. 172.

¹²⁴ Por. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 32.

¹²⁵ *Vorbereitung* s. 172.

¹²⁶ Jw. s. 164.

procesowi twórczemu w ramach poszczególnych faz. Autorami tego schematu są trzej homileci franciszkańscy: H. Arens, F. Richardt i J. Schulte¹²⁷.

Tab. V Schemat procesu twórczego (wg H. Arensa, F. Richardta i J. Schultego)

Fazy	Cel	Stan Psychiczny	Czynnik sprzyjający Twórczości
Faza przygotowania	Odkrycie problemu Zbieranie materiałów	Napięcie	Otwarta postawa wobec otoczenia Rezygnacja z wartościowania materiałów Myślenie konkretne Twórcze czytanie tekstów Satysfakcja poznawcza Radość z łatwości rozumienia Radość z dostrzegania paradoksów Poszukiwanie tego, co zaskakujące Zadowolenie z przekształcania.
Faza Inkubacji	Próby znalezienia rozwiązania	Frustracja	Cierpliwość w szukaniu Pogodzenie się z frustracją Wytwałość
Faza Iluminacji (oślnienia)	Znalezienie rozwiązania	Radość	Chwile fascynacji odkryciem Radość z dzielenia się odkryciem
Faza Weryfikacji	Kształtowanie nowej myśli	Koncentracja	Radość twórcza Konsekwentne rozumowanie Radość z formułowania idei

Omówione fazy procesu twórczego uwydatniają dynamikę pracy nad kazaniem. Twórczy kaznodzieja doświadcza nie tylko stanu napięcia i frustracji, ale również głębokich uczuć radości, fascynacji i zadowolenia z osiągnięć.

Z rozważań w niniejszym paragrafie nasuwa się wniosek, że nie ma większych różnic pomiędzy homiletami niemieckimi obydwu wyznań chrześcijańskich w przedstawianiu procesu twórczego. Jedni czynią to bardziej szczegółowo i konkretnie (jak np. H. Arens, F. Richardt, J. Schulte,

H. Daewel, A. Grabner-Haider, M. Josuttis, F. Kamphaus, J. Rothermundt, W. Schütz), inni zaś bardziej ogólnie i schematycznie (jak np. W. Bartholomäus, R. Bohren, H.W. Dannowski, H. Hirschler, W. Rebel, A. Schwarz). Poza tym homileci prowadzą zasadniczo rozważania na płaszczyźnie metodologicznej i formalnej, nie wchodząc w problemy merytoryczno-teologiczne. W sumie jednak powstaje dość szczegółowy obraz homiletycznego ujęcia faz procesu twórczego. Dotychczasowe rozważania wykazują, jak przydatna w homiletyce może być psychologia twórczości. Ta dziedzina antropologiczna pomaga lepiej wniknąć w problemy związane z przygotowaniem kazania.

Uznając fazę weryfikacji za końcowy etap procesu twórczego, można by w jej ramach omówić pozostałe etapy pracy nad kazaniem aż do jego wygłoszenia. Twórcza myśl sprawdza się bowiem dopiero wtedy, gdy znajdzie rozwinięcie w konkretnym kazaniu. Ponieważ w ramach czterech faz twórczych nie ukazano całej pracy kaznodziei (to znaczy aż po

¹²⁷Kreativität s. 33. Zob. Arens [i in.]. *Predigt als Lernprozeß* s. 76; Schwarz. *Predigt* s. 304.

wyłoszenie kazania), a ograniczono się jedynie do pewnych jej aspektów, dlatego konieczne jest omówienie dalszych etapów pracy twórczej nad kazaniem.

3. Dalsze etapy pracy przygotowawczej

Kazanie realizuje się ostatecznie w akcie jego ogłoszenia. Zatem proces twórczy nie kończy się na zbadaniu, czy myśli kazania są właściwe i pożyteczne, ale obejmuje również pracę nad sposobem ich przekazania. Słusznie więc zauważa M. Josuttis, że aktem twórczym jest zarówno zredagowanie jak i ogłoszenie kazania¹²⁸. Chociaż bowiem dzieła kaznodziei nie ocenia się według ścisłych kryteriów estetycznych i naukowych, to jednak można je pod pewnym względem porównać z dziełami artystycznymi i naukowymi¹²⁹.

Homileci czerpiący z psychologii w różny sposób podchodzą do tego zagadnienia i nie ma między nimi jednomyślności. Żaden z nich nie ukazał interesującego nas problemu w sposób pełny i wyczerpujący. W sumie jednak podali sporo wskazań metodycznych, a nie brak także pewnych schematów dalszych faz pracy twórczej nad kazaniem. Dokonując próby usystematyzowania wielu różnych ujęć, można wyróżnić trzy grupy homiletów.

Do pierwszej grupy należy zaliczyć kilku autorów, którzy ograniczają się do ukazania czterech faz procesu twórczego, nie zajmując się bliżej dalszymi etapami pracy kaznodziei w jej aspekcie twórczym¹³⁰.

Do drugiej grupy można zaliczyć tych, którzy po omówieniu czterech faz procesu twórczego nie podają bezpośrednio kolejnych etapów przygotowania kazania, za to osobno zajmują się jego opracowaniem i ogłoszeniem. Nie uwydatniają jednak wprost aspektu twórczego tej pracy. Są to w dużej mierze ujęcia podręcznikowe. Można jednak łatwo wywnioskować, jak owi homileci widzą dalsze etapy pracy kaznodziei¹³¹.

Do trzeciej grupy trzeba zaliczyć tych autorów, którzy po omówieniu czterech faz jako ich kontynuację podają kolejne etapy pracy twórczej nad kazaniem. Te ujęcia są dla nas szczególnie cenne i miarodajne w dalszych rozważaniach¹³². Możemy bowiem w oparciu o nie wypracować schemat dalszych etapów pracy twórczej nad kazaniem.

Jak widać, łatwo wyciągnąć wniosek, że ogromna większość homiletów nie ogranicza pracy twórczej do czterech faz zaczerpniętych z psychologii. Jeżeli dla pewnej grupy faza komunikacji mieści się w fazie weryfikacji, to w ujęciu J. Rothermundta jest to już osobna, piąta faza i zmierza ona do takiego ukształtowania myśli twórczej, by mogła się ona zwerbalizować w kazaniu¹³³. Widać tu wyraźnie wpływ psychologicznych ujęć S. Preisera, na którego powołuje się wspomniany homileta¹³⁴. Inni zaś homileci, przede wszystkim należący

¹²⁸ *Über den Predigteinfall* s. 628. Podobnie pisze Rothermundt. *Der Heilige Geist* s. 148.

¹²⁹ Por. Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 628.

¹³⁰ Por. Josuttis. *Über den Predigteinfall* s. 631; Rebel. *Psychologisches Grundwissen*. 248; Bohren. *Predigtlehre* s. 376.

¹³¹ Por. Arens [i in.]. *Kreativität* s. 32. 35-43; Daewel, jw. s. 501-502. 513-514. 525-541; Dannowski. *Kompendium* s. 148-158; Heue, Lindner, jw. s. 44-45; Hirschler. *Biblich predigen* s. 557-581; Schütz. *Probleme* s. 108-109. 209-250; Schwarz. *Predigt* s. 301-307. 310n.; Tenze. *Praxis der Predigterarbeitung. Neue Homiletik*. Graz 1986 s. 115-157; Volp. *Liturgik*. 2 s. 1082-1094.

¹³² Por. Arens [i in.]. *Predigt* s. 75-79; Bartholomäus. *Kleine Predigtlehre* s. 136-139; Grabner-Haider, jw. s. 162-167; Kamphaus. *Vorbereitung* s. 170-173; Rothermundt. *Der Heilige Geist* s. 144-149.

¹³³ *Der Heilige Geist* s. 147-148.

¹³⁴ Jw. s. 42-47; Rothermundt. *Der Heilige Geist* s. 140-159.

do wspomnianej wcześniej trzeciej grupy, osobno wskazują na takie etapy pracy jak: opracowanie, przyswojenie i wygłoszenie kazania.

Chcąc więc mówić o pracy twórczej nad kazaniem, trzeba w skrócie przypomnieć jej schemat zakorzeniony w homiletyce przez wieki, a zaczerpnięty ze starożytnej retoryki¹³⁵. 1. wyszukanie tematu lub pomysłu odpowiedniego materiału (*inventio*); 2. wybór i porządkowanie materiału, ustalenie celu i kompozycji mowy (*dispositio*); 3. ujęcie w słowach, czyli opracowanie językowe pod kątem należytego kontaktu ze słuchaczami (*elocutio*); 4. opanowanie pamięciowe (*memoria*); 5. wygłoszenie kazania (*pronuntiatio, actio*).

Powyższe elementy pracy występują zawsze w większym lub mniejszym zakresie podczas przygotowywania kazania, a tym samym odnoszą się również do procesu twórczego w tej dziedzinie. Trudno bowiem mówić o dobrym przygotowaniu kazania bez odpowiedniego ukształtowania i opanowania jego treści, i w oderwaniu od jego wygłoszenia zgodnie z powszechnie przyjętymi zasadami. Dlatego przedstawiony podział będzie do pewnego stopnia pomocny w systematyzowaniu zróżnicowanego materiału źródłowego. Szczegółowy tok rozważań wyznaczy niewątpliwie refleksja homiletyczna ukształtowana pod wpływem psychologicznej teorii twórczości. Uwzględniając jednak przyjęty w homiletyce model retoryczny, będziemy mogli lepiej uwydatnić, co nowego wnosi w pracę nad kazaniem jej aspekt twórczy

¹³⁵ Por. Volp. *Liturgik*. 2. s. 1082-1092; P. Ebeling. *Das große Buch der Rhetorik*. Wiesbaden 1985² s. 13.